

Ocena wartości użytkowej bydła mlecznego

Dorota Krencik

Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt

Od ubiegłego roku trwają w Polsce obchody 100-lecia oceny wartości użytkowej bydła. Historię oceny w bardzo ciekawy sposób opisują autorzy książki, wydanej z tej okazji przez Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt. Dane liczbowe w niej zawarte dotyczą okresu od początków oceny do roku 2003, ale informacje na temat zasad prowadzenia oceny – tylko okresu do zakończenia działalności Centralnej Stacji Hodowli Zwierząt. Jednak nawet w tym stosunkowo krótkim okresie czasu nastąpiły dość istotne zmiany w sposobie prowadzenia oceny. Informacje na temat zmian w podejściu do oceny i sposobów oceny, a także powody dla których następowały, pragnę się w tym miejscu przedstawić. Skłoniły mnie do tego wypowiedzi wielu osób, z których wynika, że informacje na ten temat nie wszędzie docierają lub też są różnie rozumiane.

Ocena wartości użytkowej ma przede wszystkim dostarczać informacji, które pomogą w poprawie opłacalności produkcji w stadzie. Przez bardzo długi okres prowadzenie oceny było równoznaczne z prowadzeniem przez tę samą osobę doradztwa, w tym także żywieniowego. Prowadzenie takiego doradztwa przez asystenta kontroli, bo tak kiedyś była nazywana osoba prowadząca ocenę, miało sens tym bardziej, że badał on na miejscu zawartość tłuszczu w mleku, a więc dysponował aktualną informacją na ten temat. Zasadę prowadzenia doradztwa żywieniowego przez zootechnika oceny utrzymywano w Polsce nawet po przejściu oceny składu mleka przez laboratoria, chociaż doradzanie na podstawie wyników sprzed miesiąca, przy kolejnej wizycie zootechnika oceny w stadzie, nie do końca było prawidłowe. Ostatecznie spowodowało to, że wzorem organizacji prowadzących ocenę w innych krajach, zmieniono rolę zootechnika oceny. Jego zadaniem jest obecnie przede wszystkim zapisanie i dostarczenie do systemu informatycznego rzetelnych informacji na temat wydajności mleka i wszystkich zdarzeń, które miały miejsce w stadzie od czasu jego ostatniej bytności oraz prawidłowe pobranie i przygotowanie do wysłania do laboratorium prób mleka. Na podstawie informacji przez niego zebranych i wyników oceny mleka w laboratorium hodowca otrzymuje informacje na temat wyników, co z kolei stanowić powinno materiał wyjściowy dla innych służb doradczych: żywieniowych, selekcyjnych itp.

Nowoczesność i komputeryzacja, wkraczające do stad hodowlanych, wymagają od prowadzącego ocenę zmiany podejścia do metod i sposobów jej prowadzenia, a nowoczesne metody oceny wartości hodowlanej – gromadzenia bardzo dużej ilości dokładnych i sprawdzonych informacji. Nie bez znaczenia jest też rozszerzająca się wymiana materiału hodow-

lanego i genetycznego z innymi krajami oraz przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Z tym ostatnim wiąże się też prawny obowiązek wypełniania wytycznych Międzynarodowego Komitetu ds. Oceny Użytkowości (ICAR – International Committee for Animal Recording), które regulują zasady prowadzenia oceny. Polska jest członkiem ICAR od roku 1994. Od tego czasu systematycznie prowadzono prace nad dostosowaniem zasad prowadzenia oceny do wytycznych ICAR. I będą musiały być one prowadzone nadal, gdyż wytyczne te są tworzone i modyfikowane, w zależności od wyników prowadzonych prac badawczych i postępu technologicznego.

Metody oceny

ICAR dopuszcza trzy metody oceny – A, B i C; są to odpowiednio: ocena prowadzona przez przedstawiciela organizacji prowadzącej ocenę, przez hodowcę i przez obu. W Europie najpowszechniej stosowana jest metoda A. Metoda B stosowana jest często w Ameryce, w Australii i Nowej Zelandii, a w Europie w krajach skandynawskich. Problem z jej stosowaniem jest taki, że nie wszystkie instytucje prowadzące ocenę wartości hodowlanej godzą się na wykorzystywanie w swoich oszacowaniach wyników oceny użytkowości przeprowadzonej metodą B. Dlatego, np. ostatnio we Francji, zaczęto próby z wprowadzaniem metody C, która do tej pory praktycznie nigdzie nie była wykorzystywana.

Pierwotną metodą prowadzenia oceny mleczności krów było gromadzenie informacji o ilości mleka – udojonego podczas wszystkich dojów wykonanych w ciągu doby oraz ocena zawartości składników mleka – na podstawie próbki reprezentatywnej pobieranej ze wszystkich udojów. Jeśli taka ocena prowadzona jest przez oficjalnego próbobiorcę raz na cztery tygodnie, to metoda oceny określana jest mianem metody referencyjnej (A4).

Ocena na podstawie prób pobieranych w trakcie wszystkich próbnych udojów okazała się kłopotliwa, zwłaszcza w dużych stadach, ponieważ czas doju w dniu prowadzenia oceny bardzo się wydłuża. Stąd zrodził się pomysł, żeby próbę pobierać i określać ilość mleka tylko podczas jednego doju. Wyniki badań przeprowadzonych w różnych populacjach wykazały, że jeśli w stadach dojonych dwa razy na dobę próba pobierana jest przemiennie (raz podczas doju porannego, raz podczas doju wieczornego), to wyniki wydajności laktacyjnych nie odbiegają od wyników uzyskanych metodą referencyjną. W przypadkach, gdy odstęp między dojami w ciągu doby nie jest równy, konieczne jest tylko wprowadzanie pewnych poprawek przy obliczaniu wyników laktacyjnych. Bardziej kłopotliwe jest obliczanie dziennej zawartości białka i tłuszczu, co jest konieczne do prowadzenia oceny wartości hodowlanej na podstawie wyników próbnych udojów (TDM). Jak wynika z różnych doniesień, ośrodki obliczeniowe prowadzące ocenę wartości hodowlanej przy zastosowaniu TDM są w stanie sobie z tym poradzić. Innym problemem jest częstotliwość przeprowadzania próbnego udoju. Oczywiście, im kontrola przeprowadzana jest częściej, tym ocena prowadzona jest dokładniej. Ale z pobieraniem próby i badaniem mleka związane są koszty. Dlatego odstępy między próbnymi udojami bywają też dłuższe niż cztery tygodnie.

Przy wyborze metody oceny ważna jest także stosowana technologia doju. Wchodzące w użycie roboty, do których krowa wchodzi kilkakrotnie w ciągu dnia, powodują, że albo

należałoby pobierać próby mleka stale w ciągu doby lub nawet dłużej, albo decydować się na upraszczanie oceny – pobieranie próby tylko raz, a rejestrowanie ilości udojonego mleka przez dłuższy okres czasu. W wielu krajach trwają prace nad określeniem najwłaściwszego sposobu postępowania w takich przypadkach. Trwają też badania nad możliwością wykorzystywania informacji zapisywanych automatycznie przez nowoczesne, skomputeryzowane urządzenia udojowe oraz prace nad stosowaniem dłuższych odstępów między pobieranymi próbkami, przy jednocześnie częstszym rejestrowaniu informacji o ilości udojonego mleka.

W Polsce stosowane są obecnie trzy metody oceny:

A4 – określanie średnio co 4 tygodnie ilości udojonego mleka w ciągu 24 godzin oraz zawartości jego składników na podstawie próby reprezentatywnej, pobieranej podczas wszystkich dojów wykonanych w tym czasie;

A8 – określanie średnio co 8 tygodni ilości udojonego mleka w ciągu 24 godzin oraz zawartości jego składników na podstawie próby reprezentatywnej, pobieranej podczas wszystkich dojów wykonanych w tym czasie;

AT4 – metoda stosowana w stadach, w których przeprowadzane są dwa doje na dobę, określanie średnio co 4 tygodnie ilości udojonego mleka w ciągu jednego doju (przebiornie raz wieczornego, raz rannego) oraz pobieranie próby mleka podczas tego doju.

Wprowadzanie nowych metod oceny jest możliwe dopiero po potwierdzeniu ich przydatności w ocenie wartości hodowlanej. Inaczej mogłoby się zdarzyć, że dla krów ze stada hodowlanego, w którym wprowadzono jakąś nową metodę oceny użyteczności, nie zostanie oszacowana ich wartość hodowlana, a na podstawie oceny użyteczności pierwiastek tam przebywających nie zostanie oszacowana wartość hodowlana buhajów. W Polsce oznacza to, że prowadzący ocenę użyteczności powinien uzyskać takie potwierdzenie z Instytutu Zootechniki.

Identyfikacja

Do czasu wejścia w życie powszechnego systemu identyfikacji i rejestracji bydła w Polsce, organizacja prowadząca ocenę użyteczności była odpowiedzialna za identyfikację i oznakowanie bydła wykorzystywanego do celów hodowlanych. Od czasu wejścia w życie nowego systemu, prowadzący ocenę wartości użytecznej może jedynie pilnować, żeby wszystkie zwierzęta w stadzie były prawidłowo zidentyfikowane i oznakowane.

Wprowadzenie nowego systemu identyfikacji wymagało przeniechania w systemie informatycznym i w dokumentach hodowlanych nie tylko zwierząt żyjących, ale także ich przodków. Kłopotliwe było zwłaszcza to, że w niektórych stadach żyjące zwierzęta były przeniechanowane kilkakrotnie i nie zawsze było to właściwie dokumentowane przez osoby dokonujące przekolczykowań (osoby nie będące pracownikami KCHZ). Ale i tak w porównaniu z krajami, w których do czasu zmiany systemu identyfikacji istniało kilka numerów dla jednego zwierzęcia (np. cielęcy, dorosłego zwierzęcia, wpisu do ksiąg itp.), zmiana systemu identyfikacji przeszła bardzo łagodnie.

Ocena ilości udojonego mleka

W ocenie ilości udojonego mleka coraz powszechniej wykorzystywane są, zaakceptowane przez ICAR, modele mlekometrów. Ułatwiają one dokładne określenie ilości udojonego mleka i pobranie reprezentatywnej próby mleka. Wykorzystywane są także w tym celu zamontowane w niektórych halach udojowych urządzenia do automatycznego pomiaru mleka, pod warunkiem ich akceptacji przez ICAR i corocznej kalibracji. Nadal wykorzystywane są również wagi.

Ocena zawartości składników mleka

Krajowe Centrum Hodowli Zwierząt posiada siedem laboratoriów oceny mleka, połączonych w sieć nadzorowaną przez Laboratorium Referencyjne Wzorców w Parzniewie. Laboratoria zlokalizowane są w Bydgoszczy, Olsztynie, Koszalinie, Białymstoku, Parzniewie, Krotoszynie i Opolu. Wszystkie laboratoria uzyskały akredytację systemu jakości ISO 17025:2001, udzieloną przez Polskie Centrum Akredytacji, a Laboratorium Referencyjne Wzorców dodatkowo akredytację COFRAC – referencyjnego laboratorium ICAR. Laboratorium Referencyjne Wzorców w Parzniewie wchodzi w skład sieci laboratoriów referencyjnych ICAR. Każde laboratorium należące do sieci uczestniczy w okresowo przeprowadzanych porównaniach międzylaboratoryjnych, mających na celu ujednoczenie wyników ocen wszystkich tych laboratoriów.

Zawartość tłuszczu w mleku określana była od początku prowadzenia oceny użyteczności mlecznej. Następnie ocena była rozszerzana na inne składniki mleka, chociaż nie zawsze od razu w całym kraju, z uwagi na stopniowe wprowadzanie nowych urządzeń do laboratoriów. Nie zawsze też od razu była możliwość wprowadzenia danych do systemu informatycznego. Od 1991 r. prowadzona jest ocena i rejestracja zawartości białka w mleku, od 1998 r. – ocena zawartości komórek somatycznych. Ponadto rejestrowane są także: zawartość mocznika, laktozy i suchej masy.

Rejestracja zdarzeń

Przy prowadzeniu oceny wartości użytecznej bardzo ważne jest rejestrowanie dat wszystkich zdarzeń, jakie miały miejsce w stadzie, takich jak: wycielenie (jednoznacznie z urodzeniem się kolejnego cielęcia), pokrycie, zasuszenie, poronienie i ubycie zwierzęcia ze stada. W tym ostatnim przypadku istotne jest także podanie rzeczywistej przyczyny ubycia. Do niedawna informacje na temat zdarzeń zapisywał zawsze zootechnik oceny, w trakcie swojej bytności w stadzie, i na tej podstawie dane były wprowadzane do systemu informatycznego SYMLEK. Wyjątek stanowiły informacje o pokryciach inseminacyjnych, które rejestrowane były tylko w systemie informatycznym INSEMIK, stworzonym na potrzeby stacji unasieniania i działającym do roku 1999 zupełnie niezależnie od systemu SYMLEK. Od roku 1999 uruchomiono częściowe połączenie między dwoma systemami, w celu wprowadzenia automatycznej kontroli poprawności rejestrowanych wycieleń i zgodności zapisów dotyczących ojca cielęcia. Obecnie pokrycia inseminacyjne wprowadzane są do systemu informatycznego SYMLEK albo za pośrednictwem systemu INSEMIK, działającym w stacjach unasieniania, albo bezpośrednio przez podmioty prowadzące sztuczne unasienianie, a nie współpracujące z nimi.

Zootechnik oceny do niedawna zapisywał informacje o zdarzeniach na podstawie różnego rodzaju zapisków (prowadzonych głównie w dużych stadach) lub ustnej informacji od hodowcy. W tym ostatnim przypadku, z uwagi na czas jaki często mijał od zdarzenia do jego zapisania, informacje podawane przez hodowcę mogły być nie do końca prawdziwe. Dlatego, wraz z modernizacją systemu informatycznego, wprowadzono nową zasadę zapisywania informacji na temat zdarzeń. Stworzono specjalny dokument, nazwany „Wykazem Zdarzeń”, który pozwala hodowcy na bieżąco zapisywanie informacji dotyczących: daty wycielenia, przebiegu porodu i ilości urodzonych cieląt, poronień, zauszeń oraz obrotu zwierzętami, tj. danych związanych z przybyciem lub ubytkiem zwierząt ze stada. Zootechnik oceny powinien tylko sprawdzić, czy dokonane w nim zapisy są prawidłowe z merytorycznego punktu widzenia, a w razie wątpliwości wyjaśnić je z hodowcą. I znowu należy powiedzieć „niestety”. Niestety część hodowców nadal czeka na wypełnienie tego dokumentu do przyjazdu zootechnika oceny. Zootechnik oceny ma natomiast obowiązek zapisania informacji o pokryciach naturalnych i przenoszeniu zarodków, na podstawie świadectw pokrycia lub przeniesienia zarodków, ewentualnie zapisków hodowcy w przypadku krycia buhajem hodowlanym, wpisanym do księgi i utrzymywanym we własnym stadzie.

Cechy funkcjonalne

Zootechnicy oceny zapisują także informacje dotyczące niektórych cech funkcjonalnych, ocenianych subiektywnie przez hodowców. Są to: łatwość wycieleń, śmiertelność cieląt, szybkość oddawania mleka i temperament, czyli zachowanie krowy podczas doju.

Wpływ cech funkcjonalnych na opłacalność hodowli wzrasta tym bardziej, im wyższa jest produktywność populacji. Przy pewnym poziomie produkcji nie opłaca się już bowiem prowadzić intensywnej selekcji w kierunku podnoszenia wydajności jednostkowej. Wtedy coraz większego znaczenia nabiera obniżenie kosztów produkcji. Można to czynić poprzez: poprawienie płodności stada; eliminowanie trudnych porodów; poprawę budowy krów w takim kierunku, żeby mogły być długo użytkowane (dotyczy to zwłaszcza budowy wymienia oraz nóg i racic); obniżenie podatności na stany zapalne wymion, np. poprzez genetyczne obniżenie zawartości komórek somatycznych w mleku; poprawienie cech, które mają wpływ na ułatwienie obsługi dużego stada zwierząt, tj. ujednolicenie szybkości oddawania mleka czy zachowania zwierząt podczas doju.

Cechy funkcjonalne są najczęściej cechami nisko odziedziczalnymi, a więc trudnymi w selekcji, a czasami nawet trudnymi w ocenie. Jednak coraz większe ich znaczenie w selekcji znajduje odbicie w stosowanych na świecie indeksach selekcyjnych. Mając to na uwadze i obserwując wzrost wydajności krów w stadach ocenianych, od połowy lat 90. CSHZ zintensyfikowała prace nad rozszerzeniem zakresu oceny: wdrożyła metodę linearną oceny typu i budowy pierwiastek; rozpoczęła gromadzenie informacji na temat zawartości komórek somatycznych; rozpoczęła łączenie systemów SYMLEK i INSEMIK, w celu rejestracji pokryć poszczególnych krów, niezbędnego do oceny cech płodności; rozpoczęła dyskusję nad sposobem oceny takich cech, jak: łatwość wycieleń, śmiertelność cieląt, szybkość oddawania mleka

i temperament. Sposób oceny tej ostatniej grupy cech został określony Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z 5 maja 1999 roku, w sprawie zakresu i metod prowadzenia oceny wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt oraz sposobu oznakowania i identyfikacji zwierząt do celów hodowlanych. W rozporządzeniu określono kategorie oceny, które zostały bezpośrednio przełożone na sposób ich kodowania.

Łatwość wycieleń, śmiertelność cieląt, szybkość oddawania mleka i temperament oceniane są w sposób subiektywny, zarówno w Polsce jak i na świecie. Określenie właściwych definicji poszczególnych kategorii cech, które pozwalałyby na ich jednoznaczną ocenę jest bardzo trudne. Dowodem na to niech będzie brak wymiernych efektów pracy grupy roboczej ICAR do spraw cech funkcjonalnych. Grupa ta ma na celu harmonizację definicji cech funkcjonalnych wśród krajów członkowskich ICAR. Po ponad dziesięciu latach dyskusji nadal poszczególne cechy oceniane są różnie w różnych krajach, z zastosowaniem skali od 2-punktowej do 9-punktowej. Podobna sytuacja nastąpiła w Polsce – na podstawie przeprowadzonej analizy wyników wydaje się, że przyjęte definicje kategorii cech nie pozwalają na jednoznaczną ocenę cech. Dlatego w najbliższym czasie dyskutowany będzie sposób zmiany definicji kategorii oceny poszczególnych cech na takie, które pozwoliłyby hodowcy na ich rzetelniejszą ocenę, co, miejmy nadzieję, umożliwi przeprowadzenie prawidłowej oceny wartości hodowlanej.

Raporty wynikowe

Wyniki przeprowadzonej oceny, wprowadzone do systemu informatycznego, są udostępniane hodowcom w postaci raportów: dwa z nich hodowca otrzymuje w ramach opłaty za prowadzenie oceny, a pozostałych osiem może być dostarczane odpłatnie, w ramach dodatkowego zamówienia. Koszt otrzymania dodatkowego raportu, w zależności od jego zawartości i objętości, zaczyna się od kilku złotych. Podstawowy raport, dostarczany w ramach umowy o prowadzenie oceny, zawiera przede wszystkim informacje na temat wyników ostatniego próbnego udoju oraz wyników aktualnej laktacji każdej krowy znajdującej się w stadzie, a także informacje dotyczące zdarzeń, jakie miały miejsce pomiędzy dwoma ostatnimi próbnymi udojami. Drugim z raportów, dostarczanych w ramach opłaty za prowadzenie oceny, jest sprawozdanie okresowe i dotyczy wyników całego stada. Raporty dodatkowe stanowią różnego rodzaju zbiorówki, analizy i podsumowania, które mają ułatwić hodowcom zarządzanie stadem. Użytkownikom programów komputerowych, służących do zarządzania stadem, wyniki próbnego udoju mogą być także dostarczane w postaci elektronicznej.

Kontrola poprawności prowadzenia oceny użyteczności

Kontrolę poprawności prowadzenia oficjalnej oceny mleczności krów stosowano praktycznie od początków jej istnienia. Jednym z prostszych sposobów było porównanie wyników obliczonych w trakcie próbnego udoju z ilością mleka rzeczywiście udojonego. Obecnie metoda ta nie zawsze jest możliwa do zastosowania. Przede wszystkim nie całe mleko jest sprzedawane do mleczarni, z uwagi na stosowane przez nie zasady odpłatności (obniżanie klasy mleka o podwyższonej zawartości komórek somatycznych i substancji hamujących). Istnieją zapewne duże stada, w których prowadzona jest peł-

na dokumentacja, dotycząca zarówno ilości mleka sprzedanego do mleczarni, jak i wykorzystywanego w inny sposób, jednak wielu hodowców nie prowadzi zapisów tego typu. Oczywiście, zawsze można zobowiązać osobę przeprowadzającą próbny udoj do zapisania informacji na temat całkowitej ilości udojonego mleka, ale byłby to rodzaj samokontroli, który niekoniecznie musiałby odzwierciedlać stan faktyczny. Poza tym ICAR nie uznaje tego rodzaju kontroli, jako elementu systemu jakości. W trakcie prowadzenia oceny użytkowości zbierane są bowiem nie tylko informacje dotyczące ilości udojonego mleka i zawartości jego składników. To także wiele różnego rodzaju zapisów, których prawidłowość należy również kontrolować, jako że bez nich lub przy błędach w ich tworzeniu niemożliwe jest np. prawidłowe szacowanie wartości hodowlanej.

Zatem zasady obowiązujące w systemach zarządzania jakością są podstawowymi w prowadzeniu oceny wartości użytkowej, jeśli ma być ona uznana na forum międzynarodowym, a jej wyniki wykorzystywane m.in. w międzynarodowym porównaniu ocen wartości genetycznej buhajów, prowadzonym przez Interbull. Nie jest to jednak równoznaczne z koniecznością uzyskania akredytacji ISO – wystarczy wypełnianie wytycznych ICAR. Najważniejsze z nich, to:

- ◆ Kontrola jakości prowadzonej oceny musi być częścią stałej praktyki, a nie być tylko prowadzona okazjonalnie, po przypadkowym stwierdzeniu nieprawidłowości;
- ◆ Kontrola powinna być prowadzona w celu potwierdzenia, że ocena prowadzona jest prawidłowo, zarówno na poziomie stada jak i organizacji prowadzącej ocenę;
- ◆ Oficjalna ocena użytkowości musi być prowadzona z wykorzystaniem metod i sprzętu zaakceptowanych przez ICAR;
- ◆ Sprzęt musi być prawidłowo zainstalowany i skalibrowany, a zwierzęta prawidłowo oznakowane i zidentyfikowane;
- ◆ Należy także prowadzić kontrole mające na celu niedopuszczenie do wykorzystywania błędnych informacji, przy czym osoba kontrolująca nie może kontrolować swojej pracy.

Mając powyższe na względzie, w KCHZ wypracowany został system dokumentowania prowadzonej pracy oraz system kontroli rutynowych, które mają potwierdzić poprawność pracy zootechników oceny i, jeśli to konieczne, wskazać na nieprawidłowości wymagające usunięcia. Wyniki tych kontroli muszą być protokołowane i przechowywane przez pewien czas, aby można było sprawdzić jak zalecenia kontroli zostały zrealizowane. Ponadto, duża część kontroli poprawności pracy zootechników oceny i prawidłowości danych wprowadzanych do systemu informatycznego odbywa się właśnie na poziomie tego systemu. Pierwsze kontrole prowadzone są już na poziomie wprowadzania danych, aby wykluczyć błędy oczywiste, takie jak nieprawidłowo zapisana data czy dane spoza przyjętego zakresu. Następna kontrola odbywa się poprzez porównanie informacji z ostatniego próbnego udoju z danymi z udoju poprzedniego – w efekcie tej kontroli tworzone są raporty, które służą do wyjaśniania, czy powstałe różnice wynikają z czyjegoś błędu, czy np. rzeczywiście tak bardzo spadła wydajność którejś krowy. System kontroluje nie tylko poprawność danych z próbnego udoju, ale także np. prawidłowość wprowadzanych rodowodów nowo urodzonych

cieląt, poprzez porównywanie informacji o wycieleniu krowy z informacjami o pokryciach i przewidywaną długością ciąży.

Oczywiście, nie wszystko, co mogłoby wskazywać na popełniony błąd, jest nim rzeczywiście. Jeśli pojawia się informacja, że np. ciąża krowy trwała dłużej od zakładanej parametrami, nie oznacza to, że cielę nie pochodzi ze wskazanego pokrycia. Wskazuje jednak na potrzebę ponownego sprawdzenia w dokumentach źródłowych informacji na temat daty wycielenia i daty pokrycia, a w razie konieczności przeprowadzenie kontroli pochodzenia przy zastosowaniu testu krwi lub DNA.

Wiele parametrów, takich jak np. długość ciąży, zakresy danych czy rozbieżności między wynikami kolejnych udojów, które pozwalają na automatyczne porównywanie danych, określonych zostało w wytycznych ICAR, na podstawie badań prowadzonych w krajach członkowskich tej organizacji. Kontrola poprawności danych, wprowadzanych do systemu informatycznego, jest o tyle istotna, że dane te są materiałem wyjściowym do oceny wartości genetycznej. Jeśli dane pierwotne będą błędne, błędnie zostanie oszacowana wartość hodowlana zwierząt, co spowoduje nieprawidłową selekcję i mniejszy, niż oczekiwany, postęp hodowlany.

Dla jakości danych bardzo ważne jest, aby informacje o różnych zdarzeniach zapisywane były w chwili ich wystąpienia. Informacje o pokryciu, wycieleniu, przebiegu porodu, zasuszeniu, ubyciu zwierzęcia ze stada i przyczynach tego ubycia tylko wtedy będą wiarygodne, jeśli będą zapisywane zgodnie ze stanem faktycznym, na bieżąco. Dlatego bardzo istotne jest, żeby hodowcy aktywnie włączyli się do ich zapisywania, wykorzystując przygotowane w tym celu formularze, co pozwoli uniknąć niepotrzebnego przepisywania, przy którym także mogą powstać błędy. Poza tym powinni także sprawdzać zapisy dokonywane przez wszystkie służby zootechniczne, bo to pozwoli na eliminowanie błędów już na wstępie.

Docelowo planuje się wykorzystywanie informacji zarejestrowanych w systemie IACS do rejestracji urodzeń i obrotu zwierzętami w systemie SYMLEK. Oba te systemy powinny bowiem opierać się na tej samej informacji oraz nawzajem się uzupełniać i kontrolować.

Uwagi końcowe

W przedstawionym materiale starałam się wskazać na główne kierunki zmian w sposobie prowadzenia oceny użytkowości bydła mlecznego oraz w sposobie podejścia do tej oceny. Dotyczyło to zarówno zmian, które już nastąpiły, jak i tych, których, być może, należy się spodziewać w niedługiej przyszłości. Niemożliwe jednak było szczegółowe opisanie wszystkich zmian, dlatego też osoby zainteresowane szczegółami wytycznych ICAR mogą znaleźć informacje na ten temat na stronie internetowej (www.icar.org). Poza tym wszystkich zainteresowanych szczegółowymi procedurami prowadzenia oceny zachęcam do odwiedzenia oddziałów KCHZ na terenie całego kraju. Pragnę jednak podkreślić, że procedury prowadzenia oceny są systematycznie modyfikowane i dostosowywane do zmieniających się warunków i potrzeb, tak jak we wszystkich systemach zarządzania jakością. Dlatego należy się spodziewać, że informacje, które uzyskają Państwo dziś, za kilka miesięcy nie będą w pełni aktualne.